

Kartky, niemanieba

pamiętam jak widziałem cie ostatni raz
pamiętam jak mówiłaś, że to chyba nie to
że to chyba nie to

nie ma znaczenia kto komu zwiastuje porażkę
bo jutra ni było i nie ma
masz tu tylko namiastkę
prawdę pokaże ci na do widzenia
pokusa zabrała mnie dalej iż mogłem się spodziewać
bo nie ma nieba
wypłynąłem jak każdy
na żaglach napisałem przebac mi
a mieliśmy w planach się nie bać
zmęczeniu że bardziej się nie da
nie zniosę ani jednego momentu bez ciebie
choć jebie mnie czas
a mieliśmy w planach się nie bać
skazanie na siebie jak drzewa
i zanim nas wytną zapytam
ile w nas samych zostało nas

na stole stoi koka
i łycha
i zaraz zacznie się party
na którym niestety nie będzie mnie
znowu nie mogę oddychać
a charaktery z tektury niszczą mój świat w każdym śnie

parę lat temu miałem zostać legendą
ale skończyłem jak Gordon Hayward
powiem na ucho
mimo że tamto ci puściłem na sucho
to nigdy więcej do mnie nie mów, ty suko

jak mam problem
to nie tylko ep-kę
i czapkę z daszkiem
nie będę gadał przez telefon
wpadnę wyjaśnię
wszyscy się dali nabrać
chu* w rade słow
choć jak ... London, mam jedne zwód
na oczach blure
i trochę stafu w gaciach
zresztą whatever
ona szuka chłopaka
i chce się jej
i twój wzrok mnie hipnotyzuje
i zrobię co trzeba
zanim mi powiesz, że nie ma nieba

pamiętam jak widziałem cie ostatni raz
pamiętam jak mówiłaś, że to chyba nie to
pamiętam jak krzyczałem jak wchodziłaś na dach
pamiętam że to był nasz jedyny dom
pamiętam jak widziałem cie ostatni raz
pamiętam jak mówiłaś, że to chyba nie to
pamiętam jak krzyczałem jak wchodziłaś na dach
pamiętam że to był nasz jedyny dom
pamiętam jak widziałem cie ostatni raz
pamiętam jak mówiłaś, że to chyba nie to
pamiętam jak krzyczałem jak wchodziłaś na dach
pamiętam że to był nasz jedyny dom
pamiętam jak widziałem cie ostatni raz

pamiętam jak mówiłaś, że to chyba nie to
pamiętam jak krzychałem jak wchodziłaś na dach
teraz wszystko jest już za mgłą